

Józef Swaczyna o przetargach, pomniku i obniżonej pensji

- Chętni do przetargu na renowację amfiteatru na Górze św. Anny są. Pojawia się jednak wiele zapytań od potencjalnych wykonawców, chcących doprecyzować szczegóły, których zabrakło w przygotowanej dla nas wcześniej dokumentacji i kosztorysie. Wykonawcy przy tak dużej inwestycji dopytują o wszystko, więc proces się przedłuża i stąd kolejne terminy przetargu - wyjaśniał Józef Swaczyna, starosta strzelecki.

- Mamy też pieniądze na renowację centrum Góry św. Anny. Chcemy wrócić do granitowej kostki, cały odcinek od restauracji „Pod Jeleniem” aż do miejsca wjazdu do Domu Pielgrzyma będzie odnowiony - mówił starosta. - Wciąż liczymy na to, że uda się przeprowadzić wszystkie prace do końca 2019 r., by spokojnie zdążyć przed setną rocznicą III Powstania Śląskiego - dodał Swaczyna.- Jest jeszcze kwestia pomnika, na którym jest nie tylko żołnierz Armii Czerwonej, który niesie flagę, ale też kilka wątpliwych z punktu widzenia historycznego dat. Była narada m.in. z przedstawicielami IPN w tej sprawie i pojawiła się propozycja, by zostawić wszystko tak, jak jest, a po renowacji umieścić tablicę wyjaśniającą nawiązania do obu reżimów: hitlerowskiego i komunistycznego - wyjaśniał starosta. Józefa Swaczynę zapytaliśmy także o obniżenie jego wynagrodzenia.- Prawie 15 lat temu, gdy rozpoczynałem pracę na stanowisku starosty poprosiłem o obniżenie mojej płacy. Mówiłem wówczas, że dopiero zaczynam pracę jako starosta, więc jeśli rada po jakimś czasie dobrze oceni moją pracę, to wrócimy do rozmowy o wyższym wynagrodzeniu. Teraz też poprosiłem o obniżenie pensji, bo prawo jest prawem. Uważam jednak, że to co się teraz dzieje to absurd. Nie można tak ordynarnie, z butami wchodzić w samorząd. Będę się odwoływał do sądu od tej decyzji - mówił Swaczyna.